

Sygn. akt VII K 714/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Krzaczyńska- Sobczak

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Chojnacka

przy udziale Prokuratora: Tomasza Retyka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26.02.2015 r., 23.04.2015 r., 9.06.2015 r.

sprawy **F. S.**, s. J. i E. z domu P., urodz. (...) w G.

**oskarżonego to, że**

w dniu 7 lipca 2014 roku w miejscowości T. (...) gm. R. powiatu (...) groził I. S. (1) pozbawieniem życia i spaleniem co u pokrzywdzonej wzbudziło uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione

**tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

**orzeka:**

- oskarżonego **F. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym uzupełnieniem jego opisu, iż przyjmuje, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czym wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w ilości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. S. (1) kwotę 2000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt VII K 714 /1 4**

## UZASADNIENIE

I. S. (1) z mężem i dziećmi mieszka w miejscowości T. (...) gmina R.. Jej sąsiadem jest F. S., zamieszkały pod numerem (...).

Dowód: zeznania pokrzywdzonej I. S. (1) k.- 3, 9 odwr., 69- 71

wyjaśnienia oskarżonego F. S. k.- 27, 67 odwr.- 68

W dniu 7 lipca 2014 roku F. S. spożywał alkoholu. Około godziny 17:00 F. S. przyszedł przed posesję I. S. (2). W tym czasie D. S. (1)- syn pokrzywdzonej wjeżdżał rowerem na podwórko. F. S. zarzucił D. S. (2), że zabił jego psa, wyzywał go nazywając min łobuzem, mówił, żeby ręka uschła temu kto pociągnął za spust. D. S. (1) zasłonił się rowerem, wszedł na podwórko i zamknął za sobą furtkę. Gdy I. S. (1) usłyszała, że F. S. wyzywa jej syna, wyszła przed posesję, prosiła oskarżonego, żeby się uspokoił, tłumaczyła, że nikt z jej rodziny nie zabił jego psa. F. S. wyzywał pokrzywdzoną

wulgarnymi słowami, min. nazwał ją kurwą a także powiedział, że ją i jej rodzinę spali, że nic z nich nie zostanie, zapowiadał, że kupi sobie broń i zastrzeli ją i jej rodzinę. F. S. powtarzał groźby pod adresem I. S. (1) i jej rodziny. Następnie odszedł i skierował się w stronę zabudowań J. G., zamieszkałego naprzeciwko pokrzywdzonej.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej I. S. (1) k.- 3, 9 odwr., 69- 71

zeznania świadka W. S. (1) k.- 13 odwr., 71

zeznania świadka D. S. (1) k.- 21 odwr., 33 odwr., 73

zeznania świadka P. S. k.- 30 odwr.,74 odwr.- 75

zeznania świadka W. S. (2) k.- 23 odwr., 73 odwr.- 74

Po kilkudziesięciu minutach F. S. wrócił przed posesję I. S. (1). Oskarżony krzyczał, że spali I. S. (1), jej najbliższych i całą posesję, że będzie wyłapywał pokrzywdzoną i jej rodzinę i następnie pruć nożem.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej I. S. (1) k.- 3, 9 odwr., 69- 71

zeznania świadka W. S. (1) k.- 13 odwr., 71

zeznania świadka D. S. (1) k.- 21 odwr., 33 odwr., 73

zeznania świadka P. S. k.- 30 odwr.,74 odwr.- 75

zeznania świadka W. S. (2) k.- 23 odwr., 73 odwr.- 74

Oskarżony oddalił się. Ponownie wrócił przed posesję I. S. (1). W tym czasie I. S. (1) wjeżdżała samochodem na podwórko i skierowała się do domu. F. S. odszedł w stronę wsi.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej I. S. (1) k.- 3, 9 odwr., 69- 71

zeznania świadka W. S. (1) k.- 13 odwr., 71

zeznania świadka D. S. (1) k.- 21 odwr., 33 odwr., 73

zeznania świadka P. S. k.- 30 odwr.,74 odwr.- 75

zeznania świadka W. S. (2) k.- 23 odwr., 73 odwr.- 74

**F. S.** ma 76 lat, legitymuje się zawodowym wykształceniem. Oskarżony jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Obecnie przebywa na emeryturze. Źródłem jego utrzymania jest emerytura w kwocie 3245 złotych miesięcznie

Dowód: dane osobo poznawcze k.- 67 odwr.

F. S. nie był dotychczas karany.

Dowód: dane o karalności k.- 35

F. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że niczego takiego nie było, wszystko zostało zmyślane. Wyjaśnił, że ktoś od I. S. (1) zastrzelił mu psa, nie wie kto to zrobił, czy odpowiedzialna jest za to I. S. (1) czy też jej syn. W dniu zdarzenia powiedział tak ogólnie, bo nie wiedział kto jest odpowiedzialny za zastrzelenie jego psa, czy I. S. (1), czy też jej syn, powiedział „żeby ci ręka uschła jak pociągnąłeś za spust”, nie wymieniał nikogo z imienia i nazwiska. Wówczas I. S. (1) naskoczyła na niego, powiedziała, że jej syn nie ma jeszcze 18 lat, jak on może tak mówić, żeby rozpaczać po takim kundlu, powiedziała też, że jak będzie podskakiwał to mu łeb odstrzeli. To wszystko działo się w dniu zdarzenia. Powiedział, że pójdzie na policję, ale ostatecznie tego nie zrobił. Wtedy I. S. (1) zawiązała strzelbę

w kocyk, wrzuciła do samochodu i odjechała. Poszedł do domu, sprawdzał w które miejsce kula trafiła psa. Poszedł do sąsiada, żeby z nim to sprawdzić. Widać było wlot po postrzale. Chciał iść na policję, ale żona mu odradziła, mówiła, że ich, to jest S. jest dziesięcioro albo nawet i więcej. Za dwa trzy dni, kiedy poszedł na spacer, I. S. (1) zaczęła go, wg niego chciała wywołać kłótnię, żeby coś powiedział, aby ona mogła go nagrać. Unikał rozmowy z nią, powiedział jej tylko tyle, że zastrzelili mu psa i jeszcze mają do niego o to pretensje. Oświadczył, że od kilku lat ma konflikt z I. S. (1), wiąże się to z tym, że kilka lat temu pokrzywdzona sprowadziła jakiegoś uzdrowiciela- oszusta, pobierali pieniądze za rzekome uzdrowienia. Ten uzdrowiciel przyszedł do niego z wahadełkiem, kazał mu przestawić kanapy. Powiedział, że uzdrowiciel jest oszustem i oświadczył, że jeżeli jeszcze raz do niego przyjedzie to zawiadomi policję. Pokrzywdzona miała do niego pretensje, że zabrał jej w ten sposób źródło utrzymania. Powtórzył, że ktoś od państwa S. zastrzelił jego psa, opiera to na tym, że widział jak pies doleciał do furtki państwa S.. Słyszał coś co przypominało strzał i potem zobaczył, że pies przewrócił się, podbiegł. Pies zmarł mu na rękach. Zabicie psa miało miejsce tego dnia kiedy powiedział, żeby im ta ręka uschła. Powiedział żeby ręka uschła mordercy, który pociągnął za spust. Na jego oczach pokrzywdzona zawinęła strzelbę w kocyk i gdzieś pojechała. Podał, że mieszkają obok siebie, dzieli ich jakieś 80 metrów. Nie jest bezpośrednim sąsiadem państwa S.. Wcześniej nie było żadnych interwencji policji. Poza tym co wcześniej podał, to jest że powiedział po zastrzeleniu jego psa „żeby ci ręka uschła za czym pociągnęłaś za spust”, przy czym nie kierował tego do konkretnej osoby, bo nie był pewien kto pociągnął za spust, nie wypowiadał żadnych gróźb. Nie zgłosił zabicia psa na policję. Pokrzywdzona miała do niego pretensje, dzwoniła nawet do jego żony w czerwcu 2014 roku, że psy jej przeszkadzają bo szczekają. Pokrzywdzona sama ma psa. Nie było świadków jego rozmowy z I. S. (1). Do tej rozmowy doszło gdy pokrzywdzona była na swojej łące, a on na swojej posesji. Byli w odległości od siebie o jakieś 70 metrów. Podczas tego zajścia, poza nim i I. S. (1), nikogo innego nie było. Nie było J. G.. Nie widział wtedy nikogo z rodziny S., oczywiście poza pokrzywdzoną. Oświadczył, że nie chce w ogóle rozmawiać z I. S. (1), gdy się mijają patrzy w drugą stronę.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego F. S. k.- 27, 67 odwr.- 68

### ***Sąd rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył co następuje:***

Sąd, po przeprowadzeniu analizy wyjaśnień oskarżonego i skonfrontowaniu ich z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami bez nadawania któremukolwiek w nieuzasadniony sposób uprzywilejowanej pozycji nad innymi, uznał, że wyjaśnienia złożone przez F. S. w kwestii zasadniczej, to jest wypowiedziania gróźb pod adresem I. S. (1) nie zasługują na przydanie im waloru wiarygodności.

Sąd dokonując powyższej oceny oparł się przede wszystkim na porównaniu wyjaśnień oskarżonego z relacjami świadków zdarzenia, zestawieniu ich i analizie istniejących między nimi różnic. Waloru wiarygodności nie można odmówić wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w którym przyznał, że w dniu zdarzenia był przed posesją I. S. (1), doszło pomiędzy nim a pokrzywdzoną do wymiany zdań w związku z zarzutami zabicia jego psa przez kogoś z rodziny S.. Powyższa relacja pozostaje w zgodzie z zeznaniami pokrzywdzonej, D. S. (1), W. S. (1), P. S., W. S. (2). Oskarżony potwierdził, że w związku ze swoimi przypuszczeniami, że ktoś z rodziny I. S. (1) jest odpowiedzialny za śmierć jego psa, wyraził swoją złość i oburzenie złoścąc słowami, bez wskazania konkretnego odbiorcy swoich zapowiedzi „żeby ręka uschła temu kto pociągnął za spust”, zaprzeczył natomiast aby wypowiadał groźby pod adresem pokrzywdzonej i jej rodziny. Relacja oskarżonego w tym zakresie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami I. S. (1), D. S. (1), W. S. (1), W. S. (2), P. S.. Gdyby zachowanie oskarżonego wyczerpało się na bliżej nieskonkretyzowanych złośczeniach o treści „żeby ci ręka uschła”, I. S. (1) nie szukałaby pomocy organów ścigania. O tym, że zachowanie F. S. nie wyczerpało się li tylko do wskazanego przez niego złośczenia, świadczą nie tylko zeznania pokrzywdzonej, ale korespondujące z nimi zeznania wskazanych świadków. Przy czym waloru wiarygodności świadkom nie odbiera sam fakt, że tworzą rodzinę i są osobami najbliższymi dla pokrzywdzonej, a przez to są zainteresowani w przedstawieniu wersji korespondującej z jej relacją. Wymienieni wyżej świadkowie niezależnie od siebie podali, że w dniu 7 lipca 2014 roku, w godzinach popołudniowych F. S. kilkukrotnie przychodził pod ich posesję i wypowiadał groźby spalania, zabicia I. S. (1) i jej najbliższych. Relacje pokrzywdzonej i wskazanych wyżej świadków uwiarygodniają zeznania J. R. i Ł. F.- funkcjonariuszy policji uczestniczący w interwencji zgłoszonej przez I. S. (1). Jakkolwiek funkcjonariusze nie

byli świadkami zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej, przyjechali po odejściu oskarżonego sprzed posesji pokrzywdzonej, niemniej jednak ich relacje pozwalają zobiektywizować depozycje świadków i oskarżonego. Ł. F. przyznał, że w trakcie interwencji dotyczącej gróźb, pokrzywdzona okazywała im nagranie zarejestrowane na telefonie komórkowym, które miało dodatkowo potwierdzać zasadność zgłoszenia. Ł. F. przyznał, że na okazanym im nagraniu widoczny był stojący na ulicy oskarżony, który coś wyzywał, przy czym nie pamięta na dzień składania zeznań, jakie konkretnie padały słowa. Również J. R. potwierdziła, że pokrzywdzona wspominała o nagraniu, z tym, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta w tym zakresie szczegółów. Fakt niezabezpieczenia wspomnianego nagrania nie deprecjonuje wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej. Jego istnienie potwierdzili interweniujący funkcjonariusze. Odnosząc się do stanowiska oskarżonego, kwestionującego istnienie takiego nagrania, a tym samym zasadność zarzutu, zauważyć należy, że zakładając na potrzeby prowadzonych rozważań prawdziwość jego twierdzeń w tym zakresie, podpieranie się nim przez I. S. (1) i wspomnianie o nim interweniującym funkcjonariuszom narażałoby ją na odpowiedzialność za wywołanie niepotrzebnej czynności policji. Tymczasem, taka sytuacja nie zaistniała, wręcz przeciwnie, J. R. przyznała, że I. S. (1) była wystraszona zaistniałą sytuacją, a całą interwencję – jak można wnioskować z zeznań – ocenia jako zasadną. W ocenie sądu zeznania J. G. nie wnoszą niczego istotnego w zakresie dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Analiza treści zeznań świadka wskazuje, że jako sąsiad oskarżonego i pokrzywdzonej nie chce angażować się po jednej lub drugiej stronie, w/w zdystansował się wobec całej sytuacji i zasłonił swoimi problemami ze słuchem, podobnie świadek M. W.. Zeznania tego świadka mają charakter pomocniczy, jakkolwiek świadek oświadczył, że nie słyszał jakie konkretnie słowa padały z ust oskarżonego, niemniej jednak przyznał, że F. S. coś wykrzykiwał przed posesją państwa S..

W niniejszej sprawie problematyka ogniskuje się wokół zastosowania wobec oskarżonego trafnej, a więc adekwatnej i współmiernej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu reakcji prawnokarnej na jego zachowanie, o czym poniżej.

Określone w art.190 § 1 kk przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi, ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. W wyroku z dnia 24 sierpnia 1987 roku, sygn. I KR 225/87 (OSNKW 1988/3/21) Sąd Najwyższy uznał, że groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa. Warunkiem przestępności czynu jest aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie. Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy w kontekście rozważań o istocie czynu określonego w art. 190 § 1 kk, sąd uznał, iż F. S. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu w dniu 07 lipca 2014 roku w miejscowości T. nr (...), gmina R. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził I. S. (1) pozbawieniem życia i spaleniem co u pokrzywdzonej wzbudziło uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione, wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Inkryminowane zachowanie oskarżonego uznać należy za bezprawne i zawinione. Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a mimo to nie dał posłuchu normom prawnym. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności wyłączające jego winę. Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż zachowanie F. S. jako bezprawne, karalne, karygodne i zawinione stanowi przestępstwo. Wymierzając karę oskarżonemu sąd uwzględnił na jego korzyść dotychczasową niekaralność, ocenioną w kontekście jego wieku. Okolicznością obciążającą oskarżonego jest działanie po spożyciu alkoholu. Mając na uwadze powyższe, a także zważając, aby kara był współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz, aby realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie prewencji ogólnej, sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości grzywny w ilości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Charakter czynu analizowany w kontekście dotychczasowego sposobu życia oskarżonego pozwalają zasadnie przyjąć, że niniejszy

czyn miał charakter incydentalny. Okoliczności sprawy, dotychczasowa linia życiowa oskarżonego, powodują, że wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w najmniejszym możliwym rozmiarze przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowiłoby dolegliwość nadmierną. Aspekt resocjalizacyjny spełni kara grzywny.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o orzeczenie zakazu kontaktowania się z I. S. (1), jej mężem, dziećmi oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej, jej męża i dzieci na odległość bliższą niż 30 metrów. Celem orzeczenia w/w zakazów w istocie o charakterze represyjnym i prewencyjnym jest uniemożliwienie sprawcy kontaktu z pokrzywdzonymi. W ocenie sądu brak podstaw do ich orzeczenia w realiach przedmiotowej sprawy. Za rozstrzygnięciem takim przemawia fakt, że zdarzenie z udziałem oskarżonego miało charakter jednorazowy, incydentalny, F. S. nigdy nie ponowił gróźb wobec I. S. (1) i jej najbliższych, pomimo, że ma ku temu obiektywne możliwości, w/w są sąsiadami. Nadto sama zainteresowana przyznała, że zachowanie oskarżonego nie budzi jej zastrzeżeń. W tym stanie rzeczy orzeczenie tego środka karnego w istocie wiążącego się z daleko posuniętą represyjnością, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności zachowania i postawy oskarżonego po popełnieniu zarzuconego mu czynu, byłoby reakcją nadmierną i niecelową.

Orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny, w ocenie sądu nie nosi cech nadmiernej surowości czy łagodności, stanowią wymierną dolegliwością odpowiadającą stopniowi społecznej szkodliwości czynu i winy.

Na podstawie art. 627 kpk sąd zsządził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. S. (1) kwotę 2000 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają okoliczności związane sytuacją materialną i osobistą oskarżonego. F. S. nie ma nikogo na utrzymaniu, uzyskuje stałe dochody z tytułu emerytury, kształtujące się na stosunkowo wysokim poziomie.